

Genzie, Offline

Wszyscy dużo o nas mówią
Znasz jedną stronę - pokażę ci drugą
Najwięcej powie o mnie ten
Co zna mnie powierzchownie
Łatwiej napisać coś w komentarzu
Myślą, że to nie zostawi mi śladu
No bo musi być idealnie
Pod zbroją chowam wszystkie traумы
Nie patrzą na to, kim jestem
Patrzą na ilość wyświetleń
Co ubrałam, czym jeżdżę
Gdzie stawiam kroki na mieście
Tylko ten co dobrze mnie zna
Wie, co na serio jest o mnie prawdziwe
Wszystko wygląda tak ładnie
Jak widzisz to za obiektywem

Długa droga za mną, no a cisnę dalej
Mam dość jak na złość
Wciąż o mnie piszą komentarze
Czemu mam być idealny to nie ja!
Włączam offline

Długa droga za mną, no a cisnę dalej
Mam dość jak na złość
Wciąż o mnie piszą komentarze
Czemu mam być idealny to nie ja!
Włączam offline

Nie czytam komentarzy (nie)
Kusiły wiele razy (mnie)
Teraz już wiem że nie warto
Wolę zostać z czystą kartą (już wiem)
Idę przed siebie i zostanę sobą
Nie muszę siebie wymyślać na nowo
Ludzie mnie lubią za to kim jestem
A wśród przyjaciół mam swoją przestrzeń
Kocham ich wszystkich
I nigdy z nimi nie zbłądzę
Moi najbliżsi, liczą się dla mnie bardziej niż pieniądze
Doceniam ich wsparcie, czuły gest na otarcie łez
Są tutaj na zawsze, z nimi gdzieś znika cały stres

Długa droga za mną, no a cisnę dalej
Mam dość jak na złość
Wciąż o mnie piszą komentarze
Czemu mam być idealny to nie ja!
Włączam offline

Długa droga za mną, no a cisnę dalej
Mam dość jak na złość
Wciąż o mnie piszą komentarze
Czemu mam być idealny to nie ja!
Włączam offline